

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 2809/12 z powództwa H. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 56.544,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.617,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 4.063,30 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że: w dniu 05 lutego 2012 r. H. M. podróżowała autobusem marki J.. W miejscowości S. kierowca pojazdu nie dostosował prędkości do obowiązującego w miejscu zdarzenia ograniczenia prędkości, zbyt późno zauważył próg zwalniający, podjął manewr gwałtownego hamowania, czym doprowadził do upadku powódki. Właściciel przedmiotowego pojazdu w momencie zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w powodowym Towarzystwie (...). Szkoda została zgłoszona w dniu 07 maja 2012 r. Po zdarzeniu powódka została przetransportowana karetką sanitarną do Szpitala w B. i hospitalizowana na Oddziale O.-Urazowym. Podczas pobytu w Szpitalu w B. zoperowano powódkę, zespalając złamanie płytką AO i 5 śrubami. Po wypisaniu ze Szpitala powódka musiała korzystać ze stabilizatora stawu kolanowego. W wyniku wypadku powódka doznała śródstawowego złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawego podudzia. W toku postępowania likwidującego szkodę pozwane Towarzystwo (...) uznało swoją odpowiedzialność i wypłaciło powódce kwotę 3.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwotę 376 zł z tytułu odszkodowania (koszty opieki). Na skutek zdarzenia u powódki wystąpiły objawy reakcji stresowej o niezbyt dużym nasileniu, trwały około pół roku i ustąpiły samoistnie. Powódka nie była leczona psychiatrycznie i neurologicznie. Przeżyta reakcja stresowa nie spowodowała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Na skutek zdarzenia z dnia 05 lutego 2012 r. H. M. pozostała blizna pooperacyjna prawego kolana i podudzia, powstała po wygojeniu rany operacyjnej. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej u powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu – oszpecenie wyglądu – w wysokości 5%. Dolegliwości bólowe trwały u powódki przez około 8 miesięcy z uwagi na wystąpienie powikłanego procesu zapalnego gojenia się ran. Obecnie okolica ran nie jest bolesna, rany są wygojone. Blizny zawsze będą widoczne u powódki, nie kwalifikują się do korekty chirurgiczno-plastycznej. Z punktu widzenia ortopedycznego na skutek zdarzenia z dnia 05 lutego 2012 r. H. M. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Cierpienia fizyczne związane z wypadkiem były znacznego stopnia. Poza uszkodzeniem kostnym u powódki miało miejsce również uszkodzenie chrząstki stawowej, powodujące bolesność przy ruchach i ograniczenie zgięcia. Rokowanie na przyszłość jest negatywne. Powódka w czasie leczenia otrzymywała leki przeciwrzepliwe i przeciwbólowe, których koszt wyniósł kwotę 300 zł. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 4 godziny dziennie przez pierwsze 3 miesiące po wypadku. Po tym czasie w okresie kolejnych 3 miesięcy powódka wymagała pomocy w wymiarze 3 godziny dziennie. Po pół roku od zdarzenia zakres pomocy osób trzecich do chwili obecnej wynosi 2 godziny dziennie. Wymagana pomoc osób trzecich nie jest związana z wiekiem powódki. Przed wypadkiem kolano, które zostało uszkodzone w wyniku wypadku z dnia 05 lutego 2012 r., było zdrowe. Powódka przed wypadkiem poruszała się normalnie, obecnie porusza się przy pomocy wózka i dwóch kul. Powódka obecnie jest pod opieką lekarza specjalisty ortopedy oraz lekarza rodzinnego. Powódka poniosła koszty dojazdów do placówek medycznych. Po zabiegu operacyjnym powódka jeździła co dwa-trzy tygodnie na sprawdzenie, takich dojazdów było 8-10. Powódkę woził syn albo sąsiad, każdy dojazd kosztował powódkę 50 zł. Powódka wypożyczyła na trzy miesiące za 200 zł toaletę przenośną. Za kule zapłaciła kwotę 80 zł. Na opatrunki powódka wydała około 500 zł., na dwa opakowania pampersów kwotę 160 zł. Powódka obecnie sama nie wychodzi z domu i potrzebuje asekuracji przy schodzeniu po schodach. Nadal zażywa leki przeciwbólowe – około dwa razy dziennie, co kosztuje miesięcznie powódkę kwotę około 150 zł. Powódka jest emerytką z dochodem miesięcznym w

wysokości 799,18 zł netto. Wspólne gospodarstwo domowe prowadzi z dwoma synami, w tym jednym pracującym z dochodem około 1.200 zł netto, drugim bezrobotnym. Koszt jednej godziny opieki osób trzecich wynosi kwotę 7 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia powódki uwzględniono wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, który łącznie wyniósł 25%, znaczne cierpienia fizyczne, brak możliwości samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życia codziennego przez kilka miesięcy po wypadku, negatywne rokowania co do stanu zdrowia powódki, jak i ograniczenia w poruszaniu wyrażające się koniecznością korzystania przez powódkę z wózka inwalidzkiego a domu przy pomocy dwóch kul, które nie istniały przed wypadkiem. Sąd miał na uwadze także długotrwałe – 8-miesięczne –gojenie się rany, trwale oszpecenie nogi powódki związane z blizną pooperacyjną, fakt, że przez pierwsze pół roku po wypadku powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 3-4 godzin dziennie, że nadal wymaga opieki, jak i stres związany z uczestniczeniem w wypadku przekładający się na jazdę samochodem. Za uzasadnione i adekwatne do poniesionej przez powódkę krzywdy Sąd uznał zadośćuczynienie w kwocie 47.630,00 złotych, przy czym uwzględnił, że od ubezpieczyciela powódka otrzymała już z tego tytułu kwotę 3.000,00 złotych. Za uzasadnioną Sąd uznał także kwotę 10.290,00 złotych z tytułu opieki oraz kwotę 2.000,00 złotych z tytułu zakupu leków i środków medycznych, przy czym uwzględnił, że w toku postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała z tego tytułu kwotę 376,00 złotych. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd zgodził się z powódką, iż w realiach niniejszej sprawy zasadnym jest dochodzenie odsetek od wytoczenia powództwa również w zakresie kwoty żądanej w ramach rozszerzenia powództwa. Sąd miał przy tym na uwadze, że ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego rażąco nisko ocenił wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki oraz koszty związane z opieką osób trzecich, leków i środków medycznych, co skutkowało koniecznością skierowania przez powódkę sprawy na drogę sądową. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, to jest w zakresie zasądzonej kwoty odsetek od kwoty 28.692,00 złotych za okres od 19 sierpnia 2012 roku do dnia 8 listopada 2013 roku, to jest co do kwoty 4.568,00 złotych.

Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 28.692,00 złotych była wymagalna już w dniu 19 sierpnia 2012 roku, a więc pozwana pozostawała w opóźnieniu, co upoważniało powódkę do żądania odsetek od tej daty w odniesieniu do całej zasądzonej kwoty.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku w części zaskarżonej poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 28.692,00 złotych od dnia 9 listopada 2013 roku oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (apelacja – 193-193v).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 203).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie są kwestionowane. Apelujący nie podważa także dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zasadności żądania pozwu w zakresie zgłoszonych roszczeń głównych.

Z tego względu Sąd Okręgowy przyjął za własną podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia. Nie było też podstaw dla podważania wniosków Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia o zgłoszonych przez powódkę roszczeniach głównych z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Na płaszczyźnie prawa materialnego apelujący kwestionuje jedynie rozstrzygnięcie o odsetkach, zarzucając Sądowi I instancji niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Twierdzenie to jako zasadne skutkowało uwzględnieniem apelacji.

W punkcie wyjścia stwierdzić należy, iż odsetki należą się wierzycielowi w wypadku, gdy dłużnik popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.).

O opóźnieniu w spełnieniu świadczenia można zaś mówić wówczas, gdy mimo nadejścia terminu spełnienia świadczenia, czyli chwili jego wymagalności, dłużnik nie wykonał swego obowiązku.

Gdy odnieść powyższe uwagi do zadośćuczynienia ujawnia się problem określenia wymagalności tego rodzaju świadczenia pieniężnego. W orzecznictwie widoczna jest niejednorodność poglądów w tej mierze. Jednak ostatnio, jako dominujące przyjmowane jest zapatrywanie, że zadośćuczynienie za krzywdę winno być co do zasady uiszczone niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Ten moment wyznacza także stan opóźnienia, który powstaje od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, L. wraz z przywołanym orzecznictwem). W odniesieniu do ubezpieczycieli nie można jednak pomijać regulacji art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Wskazana regulacja w sposób szczególny określa termin spełnienia świadczeń objętych odpowiedzialnością ubezpieczyciela wskazując, iż winno to nastąpić, co zasady w terminie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, L.)

Odwołując się do przytoczonej regulacji można by przyjąć, iż w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, świadczenie z tytułu zadośćuczynienia stało się wymagalne. Opisane stanowisko obarczone jest jednak błędem, bowiem pomija, iż przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości (tak SN w wyroku z dnia 17 czerwca 2010r., III CSK 308/09, L.).

Przenosząc powyższe na grunt badanych okoliczności zauważyć trzeba, że poszkodowana zażądała wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z wypadkiem, precyzując wysokość swego żądania w pozwie na kwotę 27 852,00 zł. Następnie w toku postępowania sądowego w piśmie doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 8 listopada 2013r. rozszerzyła żądanie o kwotę 28.692 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia. W tych okolicznościach o opóźnieniu pozwanego w spełnieniu należnego powódce świadczenia z tytułu doznanej szkody w opisanym wyżej zakresie (czyli po rozszerzeniu powództwa) można mówić od dnia następnego (art. 455 k.c.), kiedy to żądanie poszkodowanej zostało dookreślone w zakresie jego wysokości.

Powyższe rozważania nakazują zatem przychylić się do stanowiska apelacji, że przyjęta przez Sąd Rejonowy data początkowa naliczania odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie należnego powódce świadczenia w zakresie kwoty 28.692,00 zł jest nieprawidłowa.

Odpowiednio do zreferowanych wyników kontroli zaskarżonego orzeczenia

Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w pkt. 1 sentencji, uwzględniając, iż do zapłaty kwoty 28.692,00 złote pozwana została wezwana dopiero w dniu 8 listopada 2013 roku, kiedy to otrzymała pismo strony powodowej rozszerzające żądanie pozwu w tym zakresie, zatem od dnia następnego pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia w tej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez pozwaną w tym postępowaniu złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 229,00 złotych oraz wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 300,00 złotych, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 3 w zw. z §

12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).